

Portal Województwa Lubuskiego



Wolność jest w nas, wolność daje nam siłę tworzenia



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -3 czerwca 2016 godz. 14:33

4 czerwca 1989 r. poczuliśmy się wreszcie jak u siebie w domu i zaczęliśmy ten dom urządzić po swojemu. Dzisiaj jesteśmy świadkami wielkiego, cywilizacyjnego skoku. To gospodarka, infrastruktura, kultura, ale także kapitał ludzki, bo to ludzie - mieszkańcy naszego województwa - są dla

nas najważniejsi. Dzięki temu nasz region jest dzisiaj najbardziej otwarty i tolerancyjny w Polsce, a my, Lubuszanie, możemy z dumą powiedzieć: tutaj jest nasze miejsce na ziemi.

27 lat temu....

Nikt nie wiedział jak będzie, nikt nie wiedział czy to się uda. Nie było żadnej instrukcji działania, a jednak Polakom się udało. Te 27 lat to nasz wspólny sukces. To Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Jerzy Reguś i Jan Paweł II. Z takimi moralnymi autorytetami musiało się udać.

Jestem dumna z tego, że mam to szczęście należeć do pokolenia transformersów. My, młodzi wówczas ludzie, przed 89 r. narzekaliśmy, że nic się nie dzieje, że jest szaro i marzenia się nie spełniają... A potem wszystko się zmieniło: w Polsce jest kolorowo, urzeczywistniają się nasze plany i jest nadzieja. Polacy pokazali, że chcą; że potrafią nie tylko walczyć o wolność, ale przede wszystkim korzystać z wolności. Zmienił się wizerunek Polski – jesteśmy teraz postrzegani jako naród, który przez Solidarność, swoją pracowitość i dziedzictwo historyczne, poprowadził do wolności również inne narody europejskie.

Dzisiaj jesteśmy tą zieloną wyspą w Unii Europejskiej. Odważnie i bez kompleksów zmieniamy nie tylko polskie miasta, miasteczka i wsie, ale również cały świat.

Co nam dała wolność?

Warto przypomnieć te najważniejsze, kluczowe daty: 1989 - okrągły stół, 1990 - wolne wybory, 1997- konstytucja, 1998- powstanie 16 województw, później wejście do NATO i Unii Europejskiej. To piękna historia rewolucji społecznej, zmian na lepsze, które widać gołym okiem.

Do najważniejszych z nich zaliczam reformę samorządową, ponieważ to decentralizacja wyzwoliła uśpioną kreatywność Polaków, gospodarność, pracowitość i mądry patriotyzm. Mam porównanie – pracowałam w administracji publicznej od 1980 r., po wolnych wyborach zostałam sekretarzem gminy. To wtedy wyrosły mi skrzydła, miałam wrażenie, że mogę wszystko! Skończyły się wytyczne i instrukcje, sami układaliśmy budżet, pisaliśmy naszą lokalną konstytucję, czyli statut gminy. Szliśmy na „pierwszej linii frontu”. Gdy wprowadzałam nowe rozwiązania i nowe pomysły, często byłam sama. Swoją siłę i pewność wyboru decyzji czerpałam od początku z Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, bo właśnie tam od początku działali prawdziwi transformersi, rewolucjoniści społeczni, twórcy reformy samorządowej.

Doskonale pamiętam z tamtych lat słowa mojego mentora prezesa fundacji prof. Jerzego Reguśkiego: **Nie wystarczy mieć cel, trzeba jeszcze wiedzieć jak ten**

cel osiągnąć. To moje credo na całe samorządowe życie. Po pierwsze trzeba wiedzieć, co się chce osiągnąć; następnie napisać plan, strategię rozwoju, rozpisać na programy branżowe... i to robić. Nie pisać planów na półkę! Muszą być oparte o rzetelną diagnozę i konsultacje społeczne. Jak mówił prof. Reguński: **Państwo powinno zająć się tym czym musi, tym czym nie musi - lepiej zajmie się obywatel.** Dokładnie tak rozumiem samorząd. A stało się to możliwe dzięki wolności.

Wolność to odwaga

My, liderzy samorządowi, mamy obowiązek tworzyć warunki do rozwoju gospodarczego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Obywatel potrafi czerpać z wolności, jeżeli nie ma barier biurokratycznych i jest autentyczna otwartość oraz odwaga na zmiany.

Dzisiaj swoje doświadczenia realizuję w samorządzie wojewódzkim. Działam w zgodzie z moim samorządowym dekalogiem. W regionie lubuskim mamy aktualną strategię rozwoju oraz strategię branżowe, a także programy i plany, które są ich uszczegółowieniem. Odbyliśmy masę konsultacji, prezentacji i spotkań, dzięki czemu wszyscy wiedzą dokąd zmierzamy: **Lubuskie to zielona kraina nowoczesnych technologii.**

Dzięki wolności tworzymy warunki do rozwoju – postawiliśmy na dostępność transportową i komunikacyjną. Budujemy silny, konkurencyjny, ale również innowacyjny region – zrównoważony nie tylko pod względem terytorialnym, ale również społecznym. Lubuskie ma dobrą sieć dróg krajowych i regionalnych: tu przecinają się autostrada Wolności i S3, a na południu autostrada A4. Jesteśmy liderem we wdrażaniu funduszy europejskich, za II miejsce w Polsce dostaliśmy nagrodę w wysokości 55 mln euro, którą przeznaczyliśmy na nowe, innowacyjne kierunki nauczania na naszych uczelniach, parki naukowo-technologiczne oraz połączenia transgraniczne. Jako pierwszy region w Polsce zakończyliśmy budowę światłowodów likwidując w ten sposób 80 proc. tzw. białych plam, poprawiamy i modernizujemy infrastrukturę społeczną. Oddłużyliśmy najbardziej zadłużony szpital w Polsce w Gorzowie Wlkp. – udało się na to uzyskać największą rządową dotację w wysokości 150 mln zł. Nowe miejsca pracy to zwiększony udział w podatkach w naszym budżecie, a współfinansowanie programów rozwojowych szkół i budowa bazy edukacyjnej z pewnością przyczyniają się znakomitych wyników lubuskich uczniów.

Po pierwsze: szczęście

Z danych statystycznych wynika, że aż 77 proc. mieszkańców Lubuskiego deklaruje zadowolenie ze swojego życia. Z pewnością dlatego w innych badaniach wypadamy jako region najbardziej otwarty i tolerancyjny w Polsce. To także zasługa wolności. Może więc ludzie, którzy są zadowoleni z życia, potrafią najskuteczniej przyczyniać się do poprawy warunków życia swoich wspólnot lokalnych?

Przypominają mi się słowa pierwszego premiera Wolnej Polski, Tadeusza Mazowieckiego: Państwo ma spełniać warunki, żeby ludzie czegoś więcej pragnęli, i

pośrednio stwarzać możliwość nadziei na lepsze i głębsze życie, nie takie trywialne jak serwuje popkultura. Coś w tym jest. Wolność daje nam siłę tworzenia, działania, poszukiwania i spełnienia. Gdy zapytałam moich synów, co chcecie z tej wolności, który z priorytetów jest najważniejszy? odpowiedzieli, że chcą być po prostu szczęśliwi.

Elżbieta Anna Polak
Marszałek Województwa Lubuskiego